

STEFAN CIOŁEK

ur. 1941; Przytoczno



Miejsce i czas wydarzeń	Przytoczno, PRL
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, Przytoczno, demonologia, zmora, mara, wierzenia ludowe, koń, perz, końska grzywa, lustro

Zmora plotła koniom warkocze

Ja to widziałem na własne oczy... my mieliśmy klacz, i taką ona miała no troszkę dłuższą tą grzywę. Ojciec mnie rano zawołał, mówi: „Chodź zobacz” - może mi nie wierzył ktoś, a ja nie wierzyłem, myślę - a to zmyślają sobie. Ktoś tam może poszedł, wcześniej zrobił i tak dla stypy. Poszedłem zobaczyć, no rzeczywiście upleciony, bardzo równo warkocz i zamiast wstążeczki perz, korzeń taki z perzu wpleciony, bo perz bardzo mocne korzenie ma, wplecione i całe zawiązane to było. I ojciec tego dnia za grzywę obciął... będzie koń się męczył. Ponoć bardzo koń był spocony [...] czasami zwinięty był tylko warkocz, taki uwinięty był prawda, a to widziałem upleciony bardzo ładnie i nie za długą grzywę miała bo to ojciec lubiał obcinać, tak gdzieś mogła mieć piętnaście centymetry długości ta sierść, ten włosień, widziałem to na własne oczy, był zapleciony. Przecież to widziałem jak konie jechali, ludzie gdzieś do roboty prawda w pole to z tymi warkoczami, ale ja nie wiedziałem, czy sam se zaplótł, dziecko czasem się bawiło, konia pasło na łące... [...] mara, zmora - mara! mara albo zmora zwali, mało tego, mówili jak to ten wujek Szymanek to go dusiła, po prostu w nocy... podczas snu, że go dusiła tutaj rzekomo. [...] twierdzili, że to kobiety które w nocy szły, duch kobiety czy kobiety w ogóle, że obora zamknięta była... [...] lusterka wieszali te w oborach, stajniach, żeby, że jak się zobaczy, że się przestraszy, że ucieknie...

Data i miejsce nagrania	2012-03-29, Przytoczno
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"